



Sygn. akt III BP 7/15

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 10 marca 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Maciej Pacuda (przewodniczący)

SSN Dawid Miąsik (sprawozdawca)

SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec

w sprawie z powództwa W. P.

przeciwko Zakładowi Narzędziowemu w Ś. Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w Ś.

o świadczenie prywatyzacyjne lub odszkodowanie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Spółecznych i Spraw Publicznych w dniu 10 marca 2016 r.,

skargi strony pozwanej o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego

wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Spółecznych w L.

z dnia 4 kwietnia 2013 r.,

**oddala skargę.**

### **UZASADNIENIE**

Wyrokiem z 26 września 2012 r., Sąd Rejonowy w L. zasądził w punkcie I od Zakładu Narzędziowego Sp. z o.o. w Ś. (pозwany) na rzecz W. P. (powódka) kwotę 8.000 zł z ustawowymi odsetkami, w punkcie II zasądził od pozwanego na rzecz

powódki kwotę 900 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w punkcie III wyrokowi w punkcie I nadał rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 2.450 zł, a w punkcie IV nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 400 zł tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu.

Sąd Rejonowy oparł się na następujących ustaleniach faktycznych.

Powódka była zatrudniona przez Wytwórnię Sprzętu Komunikacyjnego PZL S.A. w Ś. (WSK PZL – Ś.) w oparciu o umowę o pracę od 1 sierpnia 1978 r. 1 kwietnia 1995 r. powódka stała się w trybie art. 23<sup>1</sup> k.p. pracownikiem pozwanej spółki. W ostatnim okresie powódka pracowała u pozwanego w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku technika handlowego. Umowa o pracę uległa rozwiązaniu 18 sierpnia 2010 r. w trybie porozumienia stron. Powódka skorzystała z Programu Dobrowolnych Odejść przewidzianego w porozumieniu z 26 czerwca 2010 r. w sprawie rozwiązania umów o pracę z pracownikami pozwanej spółki. W tym okresie pozwany rozwiązał stosunki pracy z wieloma pracownikami, z uwagi na problemy finansowe. W 2009 r. pomiędzy związkami zawodowymi działającymi w WSK PZL – Ś. oraz A. W. N.V., inwestorem zamierzającym nabyć akcje WSK PZL – Ś., został podpisany Pakiet Gwarancji Pracowniczych (PGP). Wszedł on w życie 29 stycznia 2010 r. W dniu 16 lutego 2010 r. pomiędzy zarządem pozwanej spółki i reprezentantami organizacji związkowych działających w spółce został zawarty protokół dodatkowy do PGP, na mocy którego pozwany przystąpił do PGP dla WSK PZL – Ś. z dniem 29 stycznia 2010 r. Art. 25 pkt 1 PGP stanowi, że inwestor zobowiązuje się każdemu pracownikowi zatrudnionemu w spółce, bez względu na wymiar czasu pracy, w dniu wejścia w życie umowy sprzedaży akcji oraz pracownikom nieświadczącym pracy z przyczyn usprawiedliwionych wypłacić świadczenie prywatyzacyjne w wysokości 12.000 zł, które będzie płatne zgodnie z ustalonym harmonogramem ratalnym (4.000 zł w terminie 6 m-cy od wejścia w życie PGP, 4.000 zł w terminie 12 m-cy od wejścia w życie PGP i 4.000 zł w terminie 18 m-cy od wejścia w życie PGP). W pkt 2 art. 25 PGP zastrzeżono, że wypłata drugiej i trzeciej części świadczenia uzależniona jest od pozostawania w zatrudnieniu w spółce na podstawie umowy o pracę w momencie dokonywania wypłaty. Powódka otrzymała pierwszą część świadczenia prywatyzacyjnego w wysokości 4.000 zł. Następnie zwróciła się do inwestora o wypłacenie jej drugiej i

trzeciej części transzy tego świadczenia. Pismem z 4 marca 2011 r. Zarząd WSK PZL – Ś. poinformował powódkę, że nie przysługuje jej prawo do wypłaty pozostałej części świadczenia, z uwagi na rozwiązanie stosunku pracy przed dniem wypłaty drugiej części świadczenia prywatyzacyjnego.

Sąd Rejonowy przyjął, że art. 25 PGP przyznaje pracownikom prawo do jednego świadczenia prywatyzacyjnego, z tym że wypłacanego w 3 częściach (transzach), płatnego niezależnie od normalnego wynagrodzenia i podwyżek płac. Sąd uznał ponadto, że postanowienia art. 25 pkt 1 i 2 PGP są ze sobą wzajemnie sprzeczne, gdyż w pkt 1 inwestor zobowiązał się bezwarunkowo wypłacić każdemu pracownikowi spółki, zatrudnionemu w dniu wejścia w życie umowy sprzedaży akcji, bez względu na wymiar czasu pracy świadczenie prywatyzacyjne, z tym że w częściach, a w pkt 2 utworzył dodatkowe warunki wypłaty drugiej i trzeciej części świadczenia. W ocenie Sądu Rejonowego, skoro inwestor i WSK PZL – Ś., a także pozwana spółka, przystępując do PGP zobowiązali się do zapłaty świadczenia prywatyzacyjnego na rzecz pracownika, który pozostawał w zatrudnieniu w dniu wejścia w życie umowy sprzedaży akcji, to pracownik spełniający tę przesłankę nabył prawo do określonego w PGP świadczenia, a pracodawca nie może go tego świadczenia pozbawić.

Sąd Rejonowy uwzględnił zarzut powódki dotyczący sprzeczności regulacji zawartej w art. 25 pkt 2 PGP z zasadą równego traktowania pracowników w zatrudnieniu. Pozwany nie udowodnił, że kierował się obiektywnymi powodami stosując kryterium pozostawania pracownika w stosunku pracy w czasie upływu terminu płatności poszczególnych rat świadczenia prywatyzacyjnego. W obliczu powyższego przyjęć należy, że regulacja art. 25 pkt 2 PGP narusza zasadę równego traktowania w zatrudnieniu, zatem zgodnie z art. 9 § 4 i art. 18 § 2 k.p. postanowienie to należało uznać za nieważne i nieobowiązujące.

Wyrokiem z 4 kwietnia 2013 r., Sąd Okręgowy w L. oddalił apelację pozwanego i zasądził od niego na rzecz powódki zwrot kosztów procesu za drugą instancję oraz sprostował z urzędu komparycję zaskarżonego wyroku w ten sposób, że przedmiot sprawy określił „o świadczenie prywatyzacyjne lub odszkodowanie”.

Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do uwzględnienia podniesionego przez pozwanego zarzutu naruszenia art. 18<sup>3b</sup> § 1 k.p. w kontekście wykładni art. 25 pkt 1 PGP. Przepis PGP przewiduje na rzecz każdego pracownika, pozostającego w zatrudnieniu w dniu wejścia w życie umowy sprzedaży akcji prawo od świadczenia prywatyzacyjnego w kwocie 12.000 zł, które miało być wypłacone w trzech częściach, w terminach wskazanych w tym przepisie. Świadczenie to miało być wypłacone w związku z prywatyzacją WSK PZL – Ś. i nabyciem akcji Skarbu Państwa przez prywatnego inwestora. Analiza treści tego przepisu prowadzi do wniosku, że świadczenie to nie było uzależnione od jakości i ilości świadczonej przez pracowników pracy. Przysługiwało ono z tytułu zdarzenia, jakim była prywatyzacja przedsiębiorstwa i było należne wszystkim zatrudnionym w momencie zbycia akcji (poza wyjątkami przewidzianymi w przepisie). Takie rozumienie art. 25 ust. 1 PGP powoduje, że przepis art. 25 pkt 2 PGP, przewidujący utratę części świadczenia w sytuacji ustania stosunku pracy przed nadejściem terminu płatności drugiej bądź trzeciej części ma charakter dyskryminujący ze względu na datę ustania stosunku pracy. Nie ma przy tym żadnych argumentów prawych, które mogłyby uzasadnić takie zróżnicowanie pracowników, w odniesieniu do prawa do świadczenia prywatyzacyjnego.

Sąd Okręgowy podzielił pogląd, zgodnie z którym powódce przysługiwało prawo do jednego świadczenia, które miało być wypłacone w częściach, gdyż art. 25 pkt 1 PGP mówi wyraźnie o świadczeniu prywatyzacyjnym. Sama natura tego świadczenia wskazuje na taki właśnie jego charakter. Miało być ono wypłacone w związku ze zbyciem akcji prywatnemu inwestorowi. W związku z tym powódka nie miała prawa do trzech świadczeń, tylko do jednego wypłacanego w ratach. Pozbawienie jej uprawnienia do wypłaty kolejnych rat miało charakter dyskryminacyjny. Takiego charakteru powyższego zapisu PGP nie zmienia prezentowana przez pozwanego koncepcja, że uprawnienie do świadczenia prywatyzacyjnego miało charakter potencjalny i uzależnione zostało od spełnienia dodatkowych warunków, w postaci pozostawania w zatrudnieniu, w określonych w przepisie datach.

Zdaniem Sądu drugiej instancji bezsporny jest fakt, iż powódka w momencie zbycia akcji, zgodnie z art. 25 pkt 1 PGP pozostawała pracownikiem pozwanej

spółki. Nie ma zatem uzasadnienia pozbawienie jej prawa do części świadczenia z powodu późniejszego ustania stosunku pracy. W ocenie Sądu Okręgowego fakt, że zróżnicowanie pracowników nastąpiło ze względu na okoliczność, czy w dniu nabycia prawa do drugiej lub trzeciej raty świadczenia dany pracownik pozostawał w stosunku pracy, miało charakter dyskryminacyjny. Zdaniem Sądu drugiej instancji art. 25 pkt 2 PGP nie uzależnia utraty prawa do części świadczenia prywatyzacyjnego od określonego sposobu ustania stosunku pracy. Powoduje to, że regulacja ta całkowicie uzależnia nabycie prawa do świadczenia od decyzji pracodawcy. Sąd Okręgowy podzielił także pogląd Sądu Rejonowego, że pozwany pracodawca w toku procesu nie wykazał, aby stosowane przez niego kryterium pozostawania pracownika w zatrudnieniu w momencie wypłaty poszczególnych rat świadczenia prywatyzacyjnego opierało się na obiektywnych powodach.

Skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem powyższego prawomocnego orzeczenia Sądu Okręgowego w L. wniósł pozwany zaskarżając go w całości i wnosząc o stwierdzenie, że zaskarżony wyrok jest niezgodny z art. 11<sup>3</sup> k.p., art. 18<sup>3a</sup> § 1 k.p., art. 18<sup>3d</sup> k.p. i art. 9 § 4 k.p.

Pozwany oparł skargę na podstawie naruszenia prawa materialnego w postaci art. 11<sup>3</sup> k.p. oraz art. 18<sup>3a</sup> § 1 k.p., poprzez rażąco wadliwą wykładnię tych przepisów, sprzeczną z ich treścią, co wyraża się w uznaniu, że byli oraz obecni pracownicy tego samego pracodawcy stanowią jedną grupę zawodową, w ramach której zróżnicowanie warunków przyznawanych im świadczeń pieniężnych od kryterium daty zakończenia stosunku pracy, stanowi przejaw nierównego traktowania, a tym samym zakazaną dyskryminację w zatrudnieniu, podczas gdy zasada równego traktowania w zatrudnieniu i niedyskryminacji może odnosić się tylko do grupy zawodowej - pracowników danego pracodawcy. To z kolei skutkowało błędnym zastosowaniem normy art. 9 § 4 k.p. przejawiającym się w uznaniu, iż zróżnicowanie sytuacji prawnej pracowników oraz byłych pracowników przewidziane w art. 25 pkt 2 PGP stanowi niedopuszczalną dyskryminację (art. 18<sup>3a</sup> § 1 k.p.), a tym samym iż powyższe postanowienie nie obowiązuje, a w dalszej konsekwencji naruszeniem art. 18<sup>3d</sup> k.p. polegającym na jego błędnym zastosowaniu i zasądzeniu na rzecz powódki, w wyniku stwierdzonej dyskryminacji w zatrudnieniu, świadczenia, którego miała zostać niezasadnie pozbawiona,

podczas gdy wyłącznym świadczeniem należnym z tytułu nierównego traktowania w zatrudnieniu jest odszkodowanie.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

Skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w L. z 4 kwietnia 2013 r., okazała się bezzasadna.

Na wstępie należy przypomnieć, że skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia sądu jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, mającym na celu uzyskanie odszkodowania z tytułu niezgodnego z prawem działania władzy publicznej. Skarga może być uwzględniona tylko wówczas, gdy naruszenie prawa ma charakter kwalifikowany, elementarny (wyroki Sądu Najwyższego z 9 marca 2006 r., II BP 6/05, OSNP 2007 nr 3-4, poz. 42; z 21 lutego 2007 r., I CNP 71/06, LEX nr 253389). Za niezgodne z prawem mogą być uznane orzeczenia sądowe zawierające rozstrzygnięcia wyraźnie sprzeczne z przepisami prawa, których interpretacja, zastosowanie lub niezastosowanie nie powinny sprawiać istotnych trudności na gruncie powszechnie obowiązujących zasad wykładni lub stosowania prawa (wyroki Sądu Najwyższego z 18 stycznia 2006 r., II BP 1/05, OSNP 2006 nr 23-24, poz. 351; z 13 grudnia 2005 r., II BP 3/05, OSNP 2006 nr 21-22, poz. 323; z 9 marca 2006 r., II BP 6/05, OSNP 2007 nr 3-4, poz. 42). Chodzi o oczywiste błędy sądów (wyrok Sądu Najwyższego z 13 czerwca 2007 r., II BU 26/06, LEX nr 951501). Niezgodnością z prawem w rozumieniu art. 424<sup>1</sup> § 1 k.p.c. nie jest przy tym wybór jednej z możliwych interpretacji przepisów prawa, w szczególności, gdy są to przepisy nowe lub niejasne (wyroki Sądu Najwyższego z 8 sierpnia 2007 r., II BP 2/07, LEX nr 897936; z 18 stycznia 2006 r., II BP 1/05, OSNP 2006 nr 23-24, poz. 351). W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto również, że nie jest niezgodny z prawem w rozumieniu art. 424<sup>1</sup> § 1 k.p.c. prawomocny wyrok sądu oparty na wykładni przyjmowanej w momencie jego wydania przez Sąd Najwyższy, choćby w późniejszej uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego ustalono odmienną interpretację przepisów (wyrok Sądu Najwyższego z 13 grudnia 2007 r., I BP 36/07, OSNP 2009 nr 3-4, poz. 36). Także dokonanie przez Sąd Najwyższy w powiększonym składzie

siedmiu sędziów odmiennej od dotychczasowej wykładni art. 241<sup>13</sup> k.p., nie uzasadnia skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem orzeczenia wydanego przed podjęciem uchwały, uwzględniającego wcześniejszy kierunek wykładni tego przepisu (wyrok Sądu Najwyższego z 15 lutego 2007 r., I BP 17/06, OSNP 2008 nr 7-8, poz. 93).

Zdaniem Sądu Najwyższego w obecnym składzie tak samo należy potraktować wyrok Sądu drugiej instancji, który okazał się sprzeczny z późniejszą wykładnią prawa dokonaną przez Sąd Najwyższy przy rozstrzygnięciu zagadnienia prawnego w trybie art. 390 k.p.c. powstałego w analogicznej sprawie. Przyznając Sądowi drugiej instancji uprawnienie do przedstawienia Sądowi Najwyższemu zagadnienia prawnego na podstawie art. 390 § 1 k.p.c., ustawodawca uzależnił skuteczność skorzystania z niego od wystąpienia w sprawie poważnych wątpliwości prawnych. Przymiotnik kwalifikujący „poważne” oznacza, że muszą istnieć zasadnicze trudności w ich wyjaśnieniu przy wykorzystaniu podstawowych metod wykładni – zwłaszcza w sytuacji, gdy możliwa jest różna interpretacja budzących wątpliwości przepisów, przy czym za każdą z możliwych interpretacji przemawiają doniosłe, w ocenie sądu odwoławczego, argumenty prawne, oraz gdy ponadto brak jest wypowiedzi Sądu Najwyższego, odnoszących się do dostrzeżonego zagadnienia prawnego lub jednolitego i przekonującego sąd odwoławczy stanowiska doktryny (postanowienie Sądu Najwyższego z 20 maja 2014 r., I PZP 1/14, OSNP 2015 nr 11, poz. 150 i powołane tam orzecznictwo). Skoro z przesłanek zastosowania art. 390 k.p.c. wynika, że podstawowym wymogiem udzielenia odpowiedzi na pytanie prawne Sądu drugiej instancji jest występowanie istotnych wątpliwości prawnych, to w sytuacji gdy Sąd Najwyższy rozstrzygnął w tym trybie zagadnienie prawne powstałe na tle wykładni przepisów, które także znajdowały zastosowanie w innej rozpoznanej wcześniej sprawie, nie można przyjąć założenia, zgodnie z którym zastosowanie przepisów przez Sąd drugiej instancji w sposób odmienny od ich wykładni dokonanej następnie przez Sąd Najwyższy stanowi przejaw kwalifikowanego naruszenia prawa. Gdyby wykładnia i zastosowanie przepisów wyłożonych w uchwale podjętej na podstawie art. 390 k.p.c. było oczywiste, nie budzące wątpliwości interpretacyjnych i aplikacyjnych, wówczas Sąd Najwyższy odmówiłby udzielenia odpowiedzi na pytanie prawne.

W sytuacji gdy Sąd Najwyższy na takie pytanie udzielił odpowiedzi należy przyjąć, że przepis zastosowany przez Sąd drugiej instancji w innej, wcześniej rozpoznanej sprawie o analogicznym stanie faktycznym, sprawiał istotne trudności interpretacyjne i konkretny sposób jego zastosowania nie był na tyle oczywisty, by możliwe było stwierdzenie niezgodności prawomocnego wyroku z prawem.

Tymczasem wniesiona w niniejszej sprawie skarga pozwanego o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w L. z 4 kwietnia 2013 r., zarzuca sprzeczność tego orzeczenia z art. 11<sup>3</sup> k.p., art. 18<sup>3a</sup> § 1 k.p., art. 18<sup>3d</sup> k.p. i art. 9 § 4 k.p., która to niezgodność może zostać stwierdzona dopiero w kontekście uchwały Sądu Najwyższego z 20 marca 2014 r., III PZP 1/14 (OSNP 2015 nr 10, poz. 131). Uchwała ta została wydana w odpowiedzi na pytanie prawne Sądu drugiej instancji zadane w analogicznej sprawie, jak rozstrzygnięta zaskarżonym wyrokiem (sprawa o świadczenie prywatyzacyjne przewidziane w pakiecie gwarancji pracowniczych). W uchwale tej Sąd Najwyższy dokonał wykładni wieloznacznego postanowienia PGP, opowiadając się ostatecznie za interpretacją „niekorzystną” dla powodów dochodzących od skarżącego świadczeń prywatyzacyjnych. Dopiero po dokonaniu wykładni tego postanowienia PGP, Sąd Najwyższy uznał za dopuszczalne uzależnienie prawa do części świadczenia prywatyzacyjnego, przysługującego pracownikowi wyłącznie z tytułu zatrudnienia u prywatyzowanego pracodawcy, od pozostawania w stosunku pracy w terminie wypłaty tej części. Zatem jedynie przy odpowiednim rozumieniu art. 25 PGP zaskarżony w niniejszej sprawie wyrok Sądu Okręgowego może wywoływać wątpliwości z punktu widzenia prawidłowości wykładni art. 11<sup>3</sup> k.p., art. 18<sup>3a</sup> § 1 k.p., art. 18<sup>3d</sup> k.p. i art. 9 § 4 k.p. Nawet jednak wówczas nie można przyjąć, że są to przepisy, których treść nie dopuszcza możliwości różnych interpretacji. Kwestia identyfikacji niedozwolonego kryterium różnicującego w każdej konkretnej sprawie należy bowiem nadal do najbardziej kontrowersyjnych i złożonych pod względem jurydycznym problemów prawnych.

Niezależnie od powyższego, akceptując stanowisko wyrażone w uchwale z 20 marca 2014 r., III PZP 1/14 Sąd Najwyższy w obecnym składzie stwierdza, że postanowienie art. 25 PGP można było rozumieć, tak jak uczynił to Sąd Okręgowy w L. w zaskarżonym w niniejszej sprawie wyroku. Przepis art. 25 ust. 1



PGP stanowił, że inwestor zobowiązuje się każdemu pracownikowi zatrudnionemu w spółce, bez względu na wymiar czasu pracy w dniu wejścia w życie umowy sprzedaży akcji oraz pracownikom nieświadczącym pracy z przyczyn usprawiedliwionych wypłacić świadczenie prywatyzacyjne w wysokości 12.000 zł, które będzie płatne zgodnie z ustalonym harmonogramem, tj. 4.000 zł w terminie 6 miesięcy od dnia wejścia Pakietu w życie, 4.000 zł w terminie 12 miesięcy od dnia wejścia Pakietu w życie i 4.000 zł w terminie 18 miesięcy od dnia wejścia Pakietu w życie. Natomiast przepis art. 25 ust. 2 PGP przewidywał, że świadczenie to będzie płatne niezależnie od normalnego wynagrodzenia i podwyżek płac oraz że będzie przysługiwało wyłącznie tym pracownikom, którzy byli zatrudnieni w spółce na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony w dniu wejścia w życie Pakietu oraz pozostają w zatrudnieniu w spółce w dniu wypłaty. W przypadku zaś ustania z pracownikiem stosunku pracy po dniu wypłaty pierwszej lub drugiej części świadczenia prywatyzacyjnego, pracownik traci prawo do otrzymania tych części lub tej części świadczenia prywatyzacyjnego, których termin wypłaty przypada po dniu ustania stosunku pracy. Zdaniem Sądu Najwyższego w obecnym składzie, skoro art. 25 ust. 1 PGP przewidywał, że inwestor zobowiązuje się wypłacić każdemu pracownikowi zatrudnionemu w spółce w dniu wejścia w życie umowy sprzedaży akcji świadczenie prywatyzacyjne w wysokości 12.000 zł, które będzie płatne zgodnie z ustalonym harmonogramem ratalnym, to powyższe postanowienie można rozumieć tak, jak przyjął Sąd drugiej instancji, a mianowicie jako przyznające pracownikom prawo do jednego świadczenia płatnego w trzech częściach, do którego prawo nabywało się pod warunkiem zatrudnienia u skarżącego w określonej dacie.

Zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w L. opierał się na takiej właśnie wykładni art. 25 PGP (uzasadnienie, s. 16). Interpretacja ta w pełni uprawniała Sąd drugiej instancji do zastosowania przywołanych w skardze przepisów k.p. Skoro w ocenie Sądu drugiej instancji prawo do świadczenia prywatyzacyjnego należało rozumieć w przedstawiony powyżej sposób, a w dacie nabycia tego prawa powódka była pracownikiem skarżącego, postanowienie art. 25 ust. 2 PGP mogło zostać uznane za przejaw niedozwolonego różnicowania sytuacji pracowników ze względu na okoliczność pozostawania pracownika w stosunku pracy w dacie

wypłaty drugiej i trzeciej części świadczenia prywatyzacyjnego (uznanych przez Sąd drugiej instancji za raty świadczenia, do którego prawo powódka w sprawie głównej nabyła z tytułu zatrudnienia u skarżącego z chwilą ziszczenia się warunku, jakimi było zbycia akcji).

Przyjęte przez Sąd drugiej instancji założenie interpretacyjne leżące u podstaw zastosowania art. 11<sup>3</sup> k.p., art. 18<sup>3a</sup> § 1 k.p., art. 18<sup>3d</sup> k.p. i art. 9 § 4 k.p. okazało się wadliwe dopiero w świetle wykładni art. 25 PGP przyjętej w uchwale III PZP 1/14. Potwierdza to uzasadnienie samej uchwały, w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że „ocena zgodności art. 25 Pakietu z przepisami antydyskryminacyjnymi musi być poprzedzona wykładnią tego postanowienia w celu ustalenia przesłanek nabycia prawa do świadczenia prywatyzacyjnego”. Skoro jednak zaskarżone orzeczenie zapadło przed datą podjęcia tej uchwały, a „treść art. 25 Pakietu nie jest jednoznaczna” (uchwała III PZP 1/14), Sąd Najwyższy w obecnym składzie nie znalazł podstaw dla stwierdzenia niezgodności z prawem prawomocnego wyroku z 4 kwietnia 2013 r. Podstawę dla zastosowania art. 11<sup>3</sup> k.p., art. 18<sup>3a</sup> § 1 k.p., art. 18<sup>3d</sup> k.p. i art. 9 § 4 k.p. w zaskarżonym wyroku stanowiła bowiem określona wykładnia art. 25 PGP, której wynik rzutował na zastosowanie powołanych przepisów k.p. W tej sytuacji brak podstaw dla stwierdzenia, że zaskarżony wyrok w sposób kwalifikowany, elementarny i oczywisty narusza powołane w skardze przepisy kodeksu pracy.

Mając powyższe na względzie, Sąd Najwyższy na podstawie art. 424<sup>11</sup> § 1 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

eb